

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

w sprawie **J. B.**

w przedmiocie stwierdzenia nieważności wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 23 marca 1950 r., sygn. akt Sr. 137/50, po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 października 2022 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich wniesionej na korzyść osoby represjonowanej od prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 16 grudnia 2013 r., sygn. akt II Ko 166/13,

postanowił:

uchylić zaskarżone postanowienie w części oddalającej wniosek o uznanie za nieważny wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 23 marca 1950 r., sygn. akt Sr. 137/50, co do skazania J. B. za czyny opisane w pkt. 1 lit. a, b oraz w pkt. 3 lit. a, b, c i d tego wyroku i sprawę w tym zakresie przekazać Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 23 marca 1950 r., sygn. akt Sr. 137/50, J. B. został uznany za winnego tego, że „1. jesienią 1945 r. na terenie powiatów [...] i [...] woj. [...] łącznie z innymi członkiem związku przestępczego „N.” pod dowództwem „O.” brał udział w walce z oddziałami W.P. i M.O., a mianowicie:

a) w miesiącu listopadzie 1945 r. w gromadzie D., brał udział w potyczce z oddziałem W.P., w czasie której banda ostrzelała Wojsko z posiadanej broni,
b) w pierwszej połowie miesiąca grudnia 1945 r. w miejscowości R. pow. [...] brał udział w potyczce z oddziałem W.P., w czasie której banda ostrzelała Wojsko z posiadanej broni, raniąc ciężko jednego z żołnierzy, tj. dwukrotnego przestępstwa z art. 3 pkt b dekretu z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz.U. nr 10 poz. 50);

2. jesienią 1945 r. działając w ramach nielegalnej organizacji „N.” dokonał zaboru cudzego mienia ruchomego, tj. dwukrotnego przestępstwa z art. 9 dekretu z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa;

3. od połowy 1946 r. do końca 1946 r. wraz z innymi członkami bandy „O.” dopuszczał się gwałtownych zamachów na Jednostki Sił Zbrojnych przy użyciu broni, a mianowicie:

a) w miesiącu lipcu 1946 r. w gromadzie T. pow. [...] brał udział w potyczce z oddziałem W.P., w czasie której banda ostrzelała oddział W.P. z posiadanej broni,

b) w miesiącu wrześniu 1946 r. w gromadzie D. pow. M. wraz z innymi członkami bandy „O.”, zatrzymał trzech funkcjonariuszy M.O., których następnie rozbrojono i pobito,

c) w miesiącu listopadzie 1946 r. na drodze publicznej K. – M. w miejscowości B., łącznie z innymi członkami bandy, zatrzymał trzech milicjantów, których obrabowano i rozbrojono, zabierając im broń i mundury,

d) jesienią 1946 r. daty bliżej nieustalonej w gromadzie D. pow. [...] brał udział w potyczce bandy „O.” z oddziałami W.P., w czasie której banda ostrzelała tenże oddział, tj. czterokrotnego przestępstwa z art. 1 § 1 i 3 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. nr 30 poz. 192, dalej jako m.k.k.);

4. dnia 14 września 1946 r. wraz z innymi członkami bandy „O.” i „L.” dopuścił się gwałtownego zamachu na A. J. z powodu jego stanowiska i działalności, w wyniku którego to zamachu A. J. poniósł śmierć, tj. przestępstwa z art. 1 § 2 i 3 m.k.k.;
5. w roku 1946 łącznie z innymi członkami bandy „O.” uzbrojony w broń dopuszczał się zaboru cudzego mienia ruchomego w celu przywłaszczenia, tj. dwunastokrotnego przestępstwa z art. 259 k.k. z 1932 r. ”.

Za wyżej wymienione czyny J. B. został skazany na karę łączną 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

W dniu 19 marca 2013 r. (data wpływu: 28 marca 2013 r.) Minister Sprawiedliwości, działając na podstawie art. 3 ust. 1 i art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej jako ustawa „lutowa”), wniósł o unieważnienie wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 23 marca 1950 r., sygn. akt Sr. 137/50.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 16 grudnia 2013 r., sygn. akt II Ko 166/13, wydanym po rozpoznaniu wniosku Ministra Sprawiedliwości, uznano za nieważny wyżej opisany wyrok byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie skazujący J.B. za przestępstwa z art. 9 dekretu z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa i z art. 259 k.k. z 1932 r.

Tym samym orzeczeniem odmówiono uwzględnienia wniosku Ministra Sprawiedliwości w zakresie skazania J. B. za czyny opisane w pkt.: 1 lit. a i lit. b przedmiotowego wyroku, tj. dwukrotnie za przestępstwo z art. 3 pkt b dekretu z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa i w pkt. 3 lit. a, b, c i d wyroku, to jest czterokrotnie za przestępstwo z art. 1 § 1 i 3 m.k.k. i w pkt 4 wyroku, tj. za przestępstwo z art. 1 § 2 i 3 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. Odmawiając uwzględnienia wniosku Sąd Okręgowy stwierdził, że działalność J. B. we wskazanym zakresie nie miała waloru patriotycznego i nie może być uznana za związaną z walką o niepodległy i suwerenny byt niepodległego Państwa Polskiego w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy „lutowej”. Sąd wskazał także, że uczestniczenie w walkach z oddziałami Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej z użyciem broni palnej, których skutkiem było między innymi ciężkie zranienie żołnierza, nie może

być uznane za działanie niepodległościowe. Dokonując bowiem wskazanych czynów J. B. uczestniczył w zamachach na życie i zdrowie ludzkie. Przepisy te wymierzone w najwyższe wartości, a dokonywane z użyciem niebezpiecznej broni palnej, nie wydają się zasługiwać na uznanie, że były związane z działalnością niepodległościową w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy „lutowej”. Podobne stanowisko Sąd zajął odnośnie do skazania J. B. za czterokrotne popełnienie przestępstw stypizowanych w art. 1 § 1 i 3 m.k.k. Dokonując bowiem tych czynów skazany używając broni palnej brał udział w ostrzelaniu oddziału Wojska Polskiego pozbawił wolności, rozbroił i pobił funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Zdaniem Sądu nie mogło więc być mowy o równorzędnej walce o niepodległy byt Państwa Polskiego. Odnośnie do skazania za przestępstwo z art. 1 § 2 i 3 dekretu z 13. 06. 1944 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że dobro poświęcone pozostawało w rażącej dysproporcji do dobra, które uzyskano lub zamierzano uzyskać albo sposób działania lub zastosowany środek były rażąco niewspółmierne do zamierzonego lub osiągniętego celu.

Powyższe orzeczenie nie zostało zaskarżone i uprawomocniło się bez postępowania odwoławczego.

Obecnie z kasacją na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. skierowaną na korzyść J.B. wystąpił Rzecznik Praw Obywatelskich. Skarżący zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść postanowienia naruszenie art. 1 ust. 1 ustawy „lutowej”, w następstwie wyrażenia błędnego poglądu prawnego, że walka zbrojna z siłami Wojska Polskiego, Urzędu Bezpieczeństwa czy Milicji Obywatelskiej i jej następstwa, nie mogą być uznane za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, czego następstwem było nieuzasadnione oddalenie wniosku o uznanie za nieważny wyroku, w zakresie skazania J. B. za przestępstwa określone w pkt. 1 lit. a, b, pkt 3 lit. a, b, c, d.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w Rzeszowie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi *meriti* do ponownego rozpoznania

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasację należało uznać za zasadną w stopniu wymaganym przepisem art. 535 § 5 k.p.k. (stosowanym w postępowaniu rehabilitacyjnym odpowiednio, z mocy

odesłania z art. 3 ust. 4 ustawy „lutowej”). Umożliwiło to uwzględnienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia w całości na posiedzeniu bez udziału stron.

Powody takiej oceny rozpocząć należy od przypomnienia, że ustawowe określenie „czyn związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego” jest pojęciem bardzo szerokim i swoim zakresem obejmuje nie tylko tzw. przestępstwa polityczne, ale wszelkiego rodzaju zachowania przedmiotowe wyczerpujące znamiona innych przestępstw, którym wszakże towarzyszył kierunkowy zamiar sprawcy urzeczywistnienia celu wskazanego przez art. 1 ust. 1 ustawy „lutowej”.

Objęte kasacją Rzecznika Praw Obywatelskich postanowienie zostało, w zaskarżonej części, wydane w następstwie wadliwej – w stopniu rażącym – wykładni tego ostatniego przepisu, poprzez przyjęcie, że zakresem przedmiotowym pojęcia „działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego” nie objęto walki z siłami Wojska Polskiego, Urzędu Bezpieczeństwa czy Milicji Obywatelskiej o charakterze zbrojnym oraz konsekwencji takiego sposobu prowadzenia walki.

W rzeczywistości brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, by ustawodawca zamierzał z zakresu pojęcia „działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego” wyłączyć walkę orężną, która z natury rzeczy wiąże się z używaniem broni palnej i zagrożeniem czy nawet unicestwieniem życia ludzkiego. Gdyby ustawodawca chciał taką walkę wyłączyć z zakresu działania ustawy lutowej musiałby to uczynić *expressis verbis* (zob. post. SA w Katowicach z 25.01.1995 r., II AKo 236/95, OSA 1997, nr 1, poz. 5). Tak jednak nie postąpiono mając na uwadze powszechnie znane realia historyczne powojennej Polski (po 1945 roku), kiedy to – po zakończeniu działań wojennych z okupantem – trwała jeszcze długo faktycznie „wojna domowa” o kształt polityczny odbudowywanego po wojnie kraju. Formy walki prowadzonej przez różne organizacje niepodległościowe były rozmaite. Część z nich miała charakter pokojowy obejmując propagowanie celów organizacji patriotycznych, manifestowanie opozycyjności wobec dyktatury itp. Nie sposób jednak uznać, że ramy – usprawiedliwionej ze względu na dążenia niepodległościowe – walki miałyby nie obejmować faktycznie podejmowanych działań zbrojnych (zob. np. post. SA w Krakowie z 17.01.1995 r., II AKz 456/94, KZS 1995, nr 1, poz. 44 i z 17.03.1994 r., II AKz 341/93, KZS 1994, nr 3, poz. 31;

post. SA w Rzeszowie z 13.07.1994 r., II AKz 104/94, OSA 1995, nr 5, poz. 27). Zachowania o takim charakterze były dopuszczalne, w szczególności kiedy koncentrowały się na formacjach – z samej istoty ich funkcjonowania – uzbrojonych, do zadań których należało bezpośrednie stosowanie represji wprowadzanych przez komunistyczny aparat państwowy, w tym jednostek i funkcjonariuszy Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej, czy Urzędu Bezpieczeństwa. Można wręcz przyjąć, że zbrojny charakter takiej walki miał znaczenie podstawowe w płaszczyźnie jej skuteczności, byleby tylko zachowana została równowaga jej środków.

Prawidłowość takiego wnioskowania potwierdza również konstrukcja prawna przyjęta w art. 1 ust. 3 ustawy lutowej wyłączająca w pewnych przypadkach możliwość stwierdzenia nieważności orzeczenia. Nawiązuje ona do formuły szczególnego stanu wyższej konieczności, w którym – w odróżnieniu do instytucji określonej w art. 26 k.k. – krąg dóbr ratowanych jest ściśle ograniczony przepisami art. 1 ust. 1 i 2 ustawy „lutowej”. Oznacza to, że w działalności ukierunkowanej na zachowanie dobra prawnego, jakim była niepodległość Państwa Polskiego, dopuszczalne było poświęcenie innych dóbr prawem chronionych, w tym prawidłowości funkcjonowania organów bezpieczeństwa ówczesnego państwa, czy nawet zdrowia ich funkcjonariuszy, jak to miało miejsce na kanwie niniejszej sprawy. Dobro poświęcone mogło przedstawiać nawet wartość oczywiście większą niż dobro ratowane, byleby tylko nie pozostawało w „rażącej dysproporcji” do niego (zob. post. składu siedmiu sędziów SN z 22.04.1994 r., WRN 48/94).

Zamiarem ustawodawcy było więc wyłączenie z zakresu przedmiotowego działalności niepodległościowej przypadków nadużyć, np. polegających na umyślnych aktach gwałtu skierowanych przeciwko osobom postronnym. W rozpoznawanej sprawie, na tle powszechnie znanych realiów w jakich dochodziło do zbrojnych akcji podziemia, w żadnym przypadku nie można mówić o wystąpieniu takiej dysproporcji.

Należy mieć na uwadze, że zasadność poszczególnych działań, adekwatność środków i efektów, a nawet ofiar należy do nauki historii. Rzeczą postępowania o stwierdzenie nieważności orzeczenia jest natomiast ocena znamion przedmiotowych i podmiotowych czynów osób represjonowanych, a więc

zamiar sprawczy oraz formy i treść ich działalności. Należy również mieć na uwadze, że obowiązująca w polskim modelu odpowiedzialności karnej zasada subiektywizacji odpowiedzialności karnej. pozwala na należyte uwzględnienie „podstawowych racji moralnych” przy stosowaniu ustawy lutowej” akcentowanych w uzasadnieniu projektu tej ustawy i leżących u podstaw jej kolejnych nowelizacji (zob. wyrok SN z 17.09.2004 r., IV KK 162/04).

Wszystkie omówione powyżej okoliczności nie zostały w zaskarżonym kasacją postanowieniu poddane należytej analizie, a wyprowadzone wnioski skutkują nie tylko rażącym naruszeniem art. 1 ust. 1 ustawy „lutowej”, ale także jej podstawowych celów i założeń, których właściwe odczytanie nie może pomijać powszechnie znanych uwarunkowań historycznych okresu powojennego.

Przedmiotowe uchybienie miało zarazem rażący wpływ na treść tego postanowienia, albowiem doprowadziło do niezasadnej odmowy rehabilitacji osoby represjonowanej w zakresie, o którym mowa w kasacji.

Uznając, że spełniona została koniunkcja przesłanek uchylenia zaskarżonego kasacją orzeczenia, o których mowa w art. 523 § 1 k.p.k., podlegało ono uchyleniu, a sprawa – przekazaniu Sądowi *meriti* do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd będzie miał na względzie wyrażone powyżej zapatrywania prawne i wskazania Sądu Najwyższego (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 4 ustawy „lutowej”).

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w części dyspozytywnej.

[as]